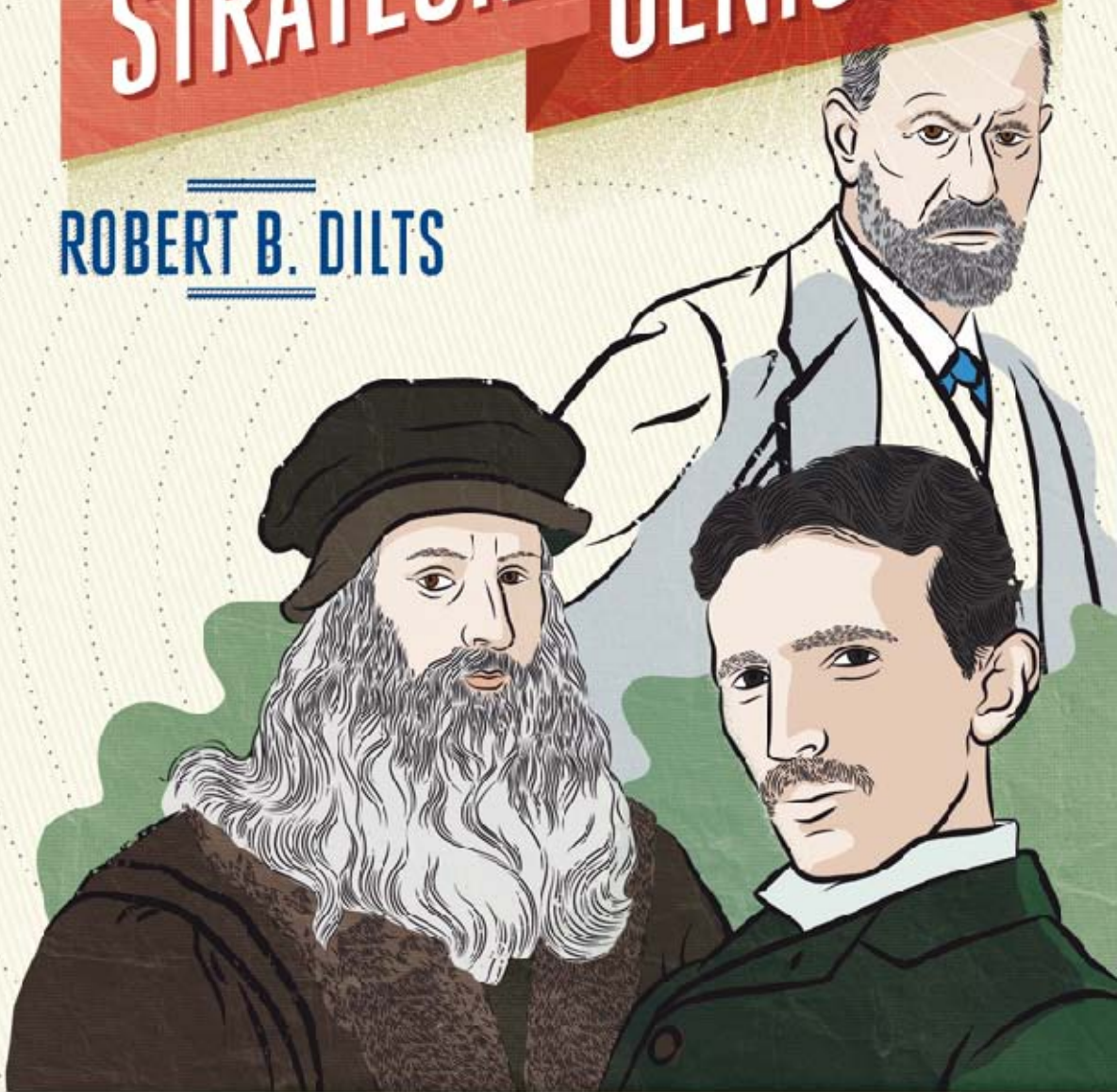


STRATEGIE GENIUSZY

ROBERT B. DILTS



MYŚL JAK
Freud, da Vinci i Tesla

Tytuł oryginału: Strategies of Genius, Volume Three

Tłumaczenie: Marcin Machnik

Projekt okładki: Magdalena Stasik

ISBN: 978-83-246-3639-6

Copyright © 1995 by Meta Publications.

Printed in the United States of America. All rights reserved. This book or parts thereof may not be reproduced in any form without written permission of the Publisher.

All rights reserved. No part of this book may be reproduced or transmitted in any form or by any means, electronic or mechanical, including photocopying, recording or by any information storage retrieval system, without permission from the Publisher.

Polish edition copyright © 2013 by Helion S.A.

All rights reserved.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Nieautoryzowane rozpowszechnianie całości lub fragmentu niniejszej publikacji w jakiegokolwiek postaci jest zabronione. Wykonywanie kopii metodą kserograficzną, fotograficzną, a także kopiowanie książki na nośniku filmowym, magnetycznym lub innym powoduje naruszenie praw autorskich niniejszej publikacji.

Wszystkie znaki występujące w tekście są zastrzeżonymi znakami firmowymi bądź towarowymi ich właścicieli.

Autor oraz Wydawnictwo HELION dołożyli wszelkich starań, by zawarte w tej książce informacje były kompletne i rzetelne. Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności ani za ich wykorzystanie, ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych lub autorskich. Autor oraz Wydawnictwo HELION nie ponoszą również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

Wydawnictwo HELION

ul. Kościuszki 1c, 44-100 GLIWICE

tel. 32 231 22 19, 32 230 98 63

e-mail: sensus@sensus.pl

WWW: <http://sensus.pl> (księgarnia internetowa, katalog książek)

Printed in Poland.

- [Kup książkę](#)
- [Poleć książkę](#)
- [Oceń książkę](#)

- [Księgarnia internetowa](#)
- [Lubię to! » Nasza społeczność](#)

Spis treści

Podziękowania	7
Przedmowa	9
Część I. Sigmund Freud.	
W poszukiwaniu „struktury głębokiej”	15
1. Freudowska epistemologia „ducha”	17
2. Freudowska analiza Leonarda da Vinci	31
3. Freudowska analiza Mojżesza Michała Anioła	89
4. Praktyczne zastosowanie strategii Freuda	121
5. Eksplorowanie głębszych struktur	125
6. Metamodel	129
7. Zmiana historii osobistej	153
8. Przeramowanie	175
9. Reimprinting, czyli ponowne wdrukowanie	191
10. Integrowanie konfliktowych przekonań i tożsamości	223
11. Freud i teoria samoorganizacji	257
12. Podsumowanie	291

Część II. Leonardo da Vinci. Mapowanie mikrokosmosu	297
1. Umieć patrzeć	301
2. „Kosmografia” ciała według Leonarda	311
3. „Patrzenie” systemowe	319
4. Wyobrażenia: ster i uzda zmysłów	325
5. Tworzenie machin	331
6. Tworzenie dzieł sztuki	337
7. Korzystanie ze strategii Leonarda	345
8. Podsumowanie	357
 Część III. Nikola Tesla.	
Mistrzowskie władanie „oczami duszy”	361
1. Zobaczyć przyszłość	363
2. Rozwijanie umiejętności wizualizacji	371
3. Wykorzystanie strategii Tesli — kreowanie przyszłości	385
4. Podsumowanie	389
 Część IV. Podsumowanie	391
Zakończenie	405
A. Podsumowanie niektórych popularnych wzorców metaprogramu	407
B. Presupozycje NLP	409
C. Słowniczek pojęć NLP	413
Bibliografia	419

Nikola Tesla

Mistrzowskie władanie „oczami duszy”

Nikolę Teslę (1856 – 1943), fizyka i wynalazcę, nazywano „geniuszem, który rozpoczął erę energii”. Był przypuszczalnie najbardziej kreatywnym i znaczącym odkrywcą zeszłego wieku; a z pewnością jednym z najbardziej płodnych. Wśród jego 700 wynalazków było wymyślenie podstawowych wersji silnika elektromagnetycznego, silnika turbinowego, łączności bezprzewodowej i urządzeń zdalnego sterowania. Odkryte przez niego pod koniec XIX wieku wirujące pole magnetyczne jest podstawą prądu przemiennego, który umożliwił rozsyłanie energii elektrycznej na cały świat. To Tesla zaprojektował pierwszą elektrownię na wodospadzie Niagara (jego system wygrał z pomysłem Edisona opierającym się na prądzie stałym). Był futurystą-wizjonerem, a jego notatki są do dziś studiowane przez naukowców i inżynierów, ponieważ wiele jego pomysłów i reguł wciąż jest jeszcze zbyt mocno zaawansowanych dla współczesnej technologii¹.

Podobnie jak w przypadku Leonarda, geniusz Tesli polegał na umiejętności dostrzegania ukrytych, niewidzialnych reguł lub struktur głębokich przyrody, a następnie wykorzystania ich w namacalny sposób poprzez tworzenie przydatnych wynalazków. Gdy użyjemy neurolingwistycznych narzędzi do modelowania, odkrywamy część kluczowych procesów poznawczych, stanowiących podstawę jego imponującej kreatywności. W ten sposób jesteśmy w stanie wydobyć niektóre niewidzialne strategie mentalne Tesli, które wykorzystywał w swoich odkryciach i wynalazkach.

¹ Podobno Tesla wymyślił, jak generować elektryczność z pola magnetycznego Ziemi (tym samym potencjalnie tworząc darmowe i nieograniczone źródło energii elektrycznej). Jednak po zademonstrowaniu tego zjawiska odmówił ujawnienia jakichkolwiek szczegółów i zabrał ten sekret do grobu — *przyp. autora*.

Rozdział 1

Zobaczyć przyszłość

Jak się okazało, Tesla miał dużo do powiedzenia na temat własnego procesu myślowego. W wywiadzie przeprowadzonym w 1919 roku wyjawiał kilka niezwykle istotnych informacji dotyczących rozwoju swojego kreatywnego procesu myślenia.

W dzieciństwie cierpiałem na osobliwą przypadłość związaną z pojawianiem się obrazów, którym często towarzyszyły silne błyski. Utrudniało mi to postrzeganie realnych obiektów i zakłócało moje myśli i działania. Były to obrazy przedmiotów i scen, które kiedyś widziałem, nigdy wyobrażonych. Gdy ktoś powiedział do mnie jakies słowo, przed oczami pojawiał mi się jak żywy reprezentowany przez to słowo obiekt. Czasem niemal nie byłem w stanie określić, czy widzę przed sobą namacalny przedmiot, czy nie. Ta przypadłość przyprawiała mnie o silny dyskomfort i niepokój. (...)

Aby dać przykład mojego zestresowania, założmy, że uczestniczyłem w pogrzebie lub jakimś szargającym nerwy przedstawieniu. Gdy potem zapadała spokojna noc, to, jak się można spodziewać, pojawiał mi się przed oczami żywy obraz tej sceny i utrzymywał się mimo usilnych starań jego przepędzenia. Czasem nie zmieniał swej pozycji w przestrzeni nawet wtedy, gdy przeciągnąłem przez niego ręką¹.

¹ Nikola Tesla, *My Inventions*, Electrical Experimenter, February 1919, s. 696 – 747, tłum. własne.

Rzecz jasna, Tesla opisuje bardzo rozwiniętą umiejętność wyraźnej wizualizacji w młodym wieku. Podkreśla, że „były to obrazy przedmiotów i scen, które kiedyś widziałem, nigdy wyobrażonych”. Umiejętność zapamiętywania wewnętrznych obrazów z taką wiernością, jakby były realne, jest nazywana „pamięcią ejdetyczną”. Zazwyczaj wiąże się ona z prawą, „niedominującą” półkulą mózgową.

Chociaż żywa wyobraźnia Tesli z pewnością wydaje się niezwykła, dość często zdarza się, że dzieci są przerażone plastycznymi obrazami zmysłowymi, których nie potrafią kontrolować. Podobnie nie jest niczym nadzwyczajnym, że dzieci mają czasem problemy z rozróżnieniem między wewnętrznym doświadczeniem a zewnętrzną rzeczywistością. Większość dzieci jednak wraz z dorastaniem ostatecznie uczy się stłumienia lub zmniejszenia stopnia żywości tych przedstawień, aby „lepiej radzić sobie z rzeczywistością”. Jednak Tesla najwyraźniej uporał się z tą kwestią w inny sposób:

Aby uwolnić się od tych dręczących przedstawień, starałem się skupić na czymś innym, co kiedyś widziałem. Ta metoda zazwyczaj przynosiła tymczasową ulgę, ale jej skuteczność zasadzała się na nieustannym przywoływaniu nowych obrazów. Wkrótce okazało się, że wyczerpałem wszystkie, którymi dysponowałem; dostępne „zasoby” uległy wyczerpaniu, gdyż nie widziałem wtedy zbyt wiele świata — tylko obiekty w domu i jego bezpośrednie otoczenie. Gdy wykonywałem te mentalne działania, mające na celu przepędzenie uporczywych obrazów sprzed oczu, po raz drugi czy trzeci, stopniowo traciły całą swoją skuteczność.

Wtedy instynktownie rozpocząłem wycieczki poza granice małego świata, który znałem, i zobaczyłem nowe sceny. Początkowo były one bardzo rozmyte i niewyraźne, i znikwały, gdy próbowałem skupić na nich swoją uwagę, lecz wkrótce udało mi się je ustabilizować. Zyskały na wyrazistości i mocy, aż w końcu stały się równie realne, jak rzeczywistość. Odkryłem, że największy komfort uzyskiwałem przez posuwanie się w wizjach coraz dalej i dalej, co zapewniało wciąż nowe wrażenia. Dlatego zacząłem podróżować — oczywiście w myślach. Każdej nocy (a czasem także w ciągu dnia), gdy byłem sam, rozpoczynałem wyprawę — oglądałem nowe miejsca, miasta

i państwa — żyłem tam, poznawałem ludzi, zawierałem przyjaźnie i znajomości, które — choć trudno w to uwierzyć — były dla mnie równie ważne, jak te w realnym życiu, i ani odrobinę mniej intensywne w tym, jak się przejawiały².

Tesla opisuje tu, jak zamiast wyłączyć proces wizualizacji, nauczył się nim świadomie kierować, „instynktownie” stosując technikę „podążania i prowadzenia”. Zamiast próbować stłumić dręczące go obrazy, podjął próbę zamiany ich na „coś innego”. Opisuje, jak rozwinął umiejętność konstruowania obrazów w wyobraźni, aby „zobaczyć nowe sceny”, wykraczające „poza granice małego świata”, który był mu znany. To pozwoliło na przesunięcie uwagi z dręczących zapamiętanych obrazów (V') na skonstruowane obrazy (V^c). Tesla podkreśla, że to wymagało nieco czasu, gdyż początkowo skonstruowane obrazy były „bardzo rozmyte i niewyraźne, i znikaly, gdy próbowałem skupić na nich swoją uwagę, lecz wkrótce udało mi się je ustabilizować. Zyskały na wyrazistości i mocy, aż w końcu stały się równie realne, jak rzeczywistość”.

Znaczące w tym komentarzu jest to, że Tesla świadomie nauczył się używać innego obszaru mózgu. (Zgodnie z modelem NLP skonstruowane obrazy wewnętrzne są zazwyczaj kojarzone z lewą, „dominującą” półkulą mózgu). Tesla najwyraźniej wykształcił umiejętność „marzenia na jawie” i doszedł do bardzo wysokiego poziomu — opisywana przez niego jakość jego wewnętrznych obrazów była podobna do „pozytywnych halucynacji” w hipnozie. To, że wspominał, iż postacie z jego fantazji były dla niego „równie ważne, jak te w realnym życiu”, wskazuje na to, że przypuszczalnie z tymi wizualnymi wyobrażeniami były także skojarzone uczucia. Bliskie połączenie między obrazami i uczuciami mogło być istotnym czynnikiem w jego późniejszej umiejętności przekładania „marzeń na jawie” na konkretne wynalazki.

Interesujące jest to, że jego opis umiejętności fantazjowania w dużym stopniu przypomina stwierdzenie innego słynnego geniusza i naukowca, Alberta Einsteina, który powiedział, iż zawsze myślał obrazami, a nie słowami czy równaniami matematycznymi. Einstein utrzymywał, że teoria względności była wynikiem młodzieńczej fantazji, w której próbował

² *Ibidem*, tłum. własne.

sobie wyobrazić, jak wyglądałaby rzeczywistość, gdyby „podróżował na wiązce światła”.

Próby Tesli związane z uporaniem się z wewnętrznymi obrazami doprowadziły do rozwinięcia jeszcze jednego ważnego elementu jego strategii kreatywności.

Moja dziecięca przypadłość miała jednak jeszcze jedną zaletę. Nieustanny wysiłek psychiczny doprowadził do rozwinięcia umiejętności obserwacji i umożliwił odkrycie bardzo ważnej prawdy. Zauważyłem, że pojawienie się obrazów było zawsze poprzedzone faktycznym zobaczeniem scen w osobliwych i generalnie bardzo wyjątkowych warunkach, a ja za każdym razem czulem potrzebę zlokalizowania tego pierwotnego impulsu. Po jakimś czasie to działanie stało się niemal automatyczne, a ja zyskałem fantastyczną umiejętność łączenia przyczyny i skutku. Wkrótce uświadomiłem sobie, że ku mojemu zaskoczeniu, każda pojawiająca się myśl była zasugerowana przez wewnętrzne wrażenie. Nie tylko to, lecz każde moje działanie było pobudzane w podobny sposób³.

Śledząc swój proces mentalny wstecz do zdarzeń zewnętrznych ($V^e \leftarrow V^i$), Tesla był w stanie znaleźć nieocenione i praktyczne połączenie między swoimi myślami a rzeczywistością. Dzięki temu połączeniu jego niewiarygodna wyobraźnia nie była tylko formą „ucieczki”, a Tesla mógł przełożyć swoją wyobrażoną fantastykę naukową na wynalazki, które zmieniły świat.

Jego zaabsorbowanie obrazową wyobraźnią doprowadziło go także do wykształcenia bardzo rozwiniętego „metapoznania”. Na podstawie obserwacji tego, jak jego umysł przyjmuje i przetwarza otaczające go „zewnętrzne wrażenia” oraz na nie odpowiada, sformułował pomysł maszyny wykonującej te same czynności. Był on pierwszym człowiekiem, który wpadł na pomysł czegoś, co dzisiaj nazywamy „robotyką”. Zwróć uwagę na jego proroczy opis „samosterujących automatów”, które będą „działać tak, jakby posiadały rozum” i „doprowadzą do rewolucji w wielu dziedzinach handlu i przemysłu”.

³ *Ibidem*, tłum. własne.

Z czasem stało się dla mnie jasne, że byłem jedynie automatem obdarzonym umiejętnością poruszania się, reagowania na bodźce ze zmysłów i odpowiedniego zachowania i myślenia. Praktycznym efektem była sztuka teleautomatyki, którą dotychczas realizowano w raczej niedoskonały sposób. Jej ukryte możliwości w końcu jednak ujrzę światło dzienne. Od lat obmyślałem samosterujący się automat i byłem przekonany, że da się wyprodukować maszyny, które działałyby tak, jakby posiadały rozum w ograniczonym stopniu i które doprowadzą do rewolucji w wielu dziedzinach handlu i przemysłu⁴.

To umiejętność łączenia procesów mentalnych i map wewnętrznych z rzeczywistością fizyczną oraz intensywne ćwiczenia w stabilizowaniu i wzmacnianiu skonstruowanych obrazów odpowiadały za jego sukcesy wynalazcze w dorosłym życiu. Jak wyjaśnił:

Miałem siedemnaście lat, gdy mój umysł na poważnie zwrócił się w stronę wynalazków. Ku mojemu zachwytowi zauważyłem, że wizualizacja przychodzi mi niezwykle łatwo. Nie potrzebowałem modeli, rysunków czy eksperymentów. Potrafiłem sobie to wszystko wyobrazić jak żywe. W ten sposób nieświadomie zacząłem rozwijać coś, co uważałem za nową metodę urzeczywistniania odkrywczych koncepcji i pomysłów, która stanowiła kompletne przeciwieństwo czystego eksperymentowania i która moim zdaniem była znacznie szybsza i skuteczniejsza. Gdy ktoś konstruował urządzenie, aby wprowadzić w praktykę ogólny pomysł, orientował się, że musi zająć się szczegółami i usterkami swojego aparatu. Wraz z ulepszaniem i przerabianiem zmniejszała się siła jego koncentracji i tracił przed oczu istotną ukrytą regułę. Być może uzyskiwał oczekiwane efekty, ale odbywało się to kosztem jakości.

Moja metoda jest inna. Nie śpieszy mi się do rzeczywistej pracy. Gdy wpadam na pomysł, natychmiast zaczynam realizować go w wyobraźni. W myślach zmieniam konstrukcję, wprowadzam ulepszenia i obsługuję urządzenie. Nie ma dla mnie najmniejszego znaczenia, czy uruchomię turbinę w myślach, czy przetestuję ją w swoim warsztacie.

⁴ *Ibidem*, tłum. własne.

Zauważam nawet, gdy nie jest wyważona. Nie ma żadnej różnicy, rezultaty są identyczne. W ten sposób mogę szybko opracować i udoskonalić pomysł bez dotykania cokolwiek. Gdy dojdę do punktu, w którym zastosuję już wszelkie możliwe ulepszenia, jakie mogą przyjść mi do głowy, i w żadnym miejscu nie widzę błędu, to taki finalny produkt mojej wyobraźni przekładam na rzeczywistą formę. Za każdym razem urządzenia pracują dokładnie tak, jak sobie wyobraziłem, a efekty eksperymentów w każdym calu pokrywają się z tym, co zaplanowałem. Przez dwadzieścia lat nie zdarzył się żaden wyjątek. Dlaczego zresztą miałby się zdarzyć? Inżynieria, elektryczna i mechaniczna, ma pozytywne skutki. Chyba nie istnieje przedmiot, do którego nie dałoby się podejść matematycznie i zawczasu skalkulować lub określić rezultaty na podstawie dostępnych danych teoretycznych i praktycznych. Wprowadzanie w życie ogólnego pomysłu, jak się zazwyczaj robi, to moim zdaniem zwykła strata energii, pieniędzy i czasu⁵.

Strategia Tesli ma pewne znaczące podobieństwa do strategii komponowania opisywanej przez Mozarta, który twierdził, że najpierw tworzy muzykę w myślach, a gdy dzieło jest skończone, po prostu „przepisuje” je na papier (zobacz tom pierwszy *Strategii geniuszy*). Utrzymywał on, że dostrzegał muzykę oczyma duszy w taki sposób, że wydawała się tak kompletna i dopracowana, że: „mogłem ją obserwować jak realistyczny obraz lub piękny posąg, jednym rzutem oka (...). Z tego powodu przelanie na papier odbywało się dość szybko, gdyż wszystko, jak powiedziałem wcześniej, było już ukończone; to co zapisywałem, rzadko różniło się od tego, co sobie wyobraziłem”⁶.

Z drugiej strony strategia wynalazczości Tesli była diametralnie inna niż strategia człowieka, u którego przez pewien czas pracował, czyli Thomasa Edisona. Przypuszczalnie do jego metod odnosi się krytycyzm Tesli w poprzednim cytacie. Edison, który twierdził, że „wynalazek to 1% inspiracji i 99% wytrwałości”, miał tendencję do natychmiastowego wprowadzania swoich pomysłów w życie i pracowania z namacalnymi przedmio-

⁵ *Ibidem*, tłum. własne.

⁶ Edward Holmes, *The Life of Mozart Including His Correspondence*, Chapman & Hall, 1878, s. 211 – 213, tłum. własne.

tami. Spędził na przykład czternaście bitych miesięcy na testowaniu różnych materiałów w celu znalezienia takiego, który najlepiej nadawałby się do jego żarówki. Tesla nazywał edisonowską metodę prób i błędów szukaniem „igły w stogu siana” i ostatecznie stał się jego zaciętym rywalem. Chociaż obie strategie są bez wątpienia skuteczne, strategia wizualizacji wewnętrznej Tesli przypuszczalnie umożliwiła mu skuteczniejsze operowanie na nienamacalnych jednostkach (takich jak pole magnetyczne), które wykraczały poza realność naszego bezpośredniego doświadczenia, skutkiem czego nie dało się z nimi pracować w fizyczny sposób.

Istnieje pewna interesująca anegdota o tym, jak podważono kiedyś jego zapewnienie, że potrafi budować maszyny w wyobraźni oraz że „nie ma najmniejszego znaczenia”, czy uruchomi turbinę „w myślach”, czy przetestuje ją w warsztacie. W odpowiedzi na to wyzwanie Tesla podobno „zbudował” w wyobraźni silnik turbinowy i kazał zbudować identyczny w rzeczywistości. Oba silniki zostały uruchomione jednocześnie. Miesiąc później Tesla rozmontował wyobrażony silnik i dokładnie opisał zużycie i zniszczenia elementów konstrukcyjnych. Gdy rozebrano rzeczywisty silnik i porównano z opisem Tesli, okazało się, że pasują do siebie w każdym szczególe!

W pewnym godnym uwagi komentarzu na temat swoich subiektywnych procesów poznawczych Tesla szczegółowo opisuje cechy wewnętrznego obrazu w trakcie dokonywania odkrycia:

Gdy zamykam oczy, za każdym razem najpierw dostrzegam bardzo ciemne i jednolite niebieskie tło, dość podobne do bezchmurnego nieba w bezgwiezdną noc. Po kilku sekundach ożywia się ono niezliczonymi błyszczącymi płatkami zieleni, ułożonymi w kilką warstw i zmierzającymi w moją stronę. Następnie po prawej stronie pojawia się przepiękny wzór z dwóch systemów bliskich, równoległych linii, które to systemy są do siebie prostopadłe. Linie są we wszystkich kolorach, lecz dominują zielono-żółty i złoty. Natychmiast po tym linie zaczynają się rozjaśniać, a całość zostaje bogato skropiona skrzącym się światłem. Ten obraz przesuwa się powoli przez pole widzenia i po około dziesięciu sekundach znika po lewej, pozostawiając za sobą raczej nieprzyjemne i bezwładne szare tło, które szybko ustępuje

*klębiącemu się morzu chmur, próbujących dopasować do siebie swe żywe kształty. To interesujące, że nie potrafię wyobrazić sobie żadnej formy na tej szarości, dopóki nie dojdzie do tej drugiej fazy*⁷.

Ten intrygujący opis wykazuje interesującą zbieżność z metodą Leonarda da Vinci na „pobudzanie wyobraźni do różnych pomysłów”. Twierdził on, że jeśli „*wpatrzysz się w mury pokryte rozmaitymi plamami lub w kamienie rozmaicie pomieszczone (...), możesz tam zobaczyć podobieństwa rozmaitych krajobrazów ozdobionych górami, rzekami, skałami, (...) różne bitwy i gwałtowne ruchy dziwnych postaci, wyrazy twarzy (...) i nieskończoną liczbę rzeczy, które będziesz mógł doprowadzić do pełnej i dobrej formy*”⁸. Leonardo najwyraźniej opisuje zewnętrzny wizualny „wspomagacz”, służący do uzyskania „bezwładnego szarego tła”, do którego Tesla dochodził wewnętrznie.

⁷ Nikola Tesla, *op. cit.*, tłum. własne.

⁸ Leonardo da Vinci, *Traktat o malarstwie*, tłum. Maria Rzepińska, słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2006, s. 154.

PROGRAM PARTNERSKI

GRUPY WYDAWNICZEJ HELION



1. ZAREJESTRUJ SIĘ
2. PREZENTUJ KSIĄŻKI
3. ZBIERAJ PROWIZJĘ

Zmień swoją stronę WWW
w działający bankomat!

Dowiedz się więcej i dołącz już dzisiaj!

<http://program-partnerski.helion.pl>

ELEKTRYZUJĄCA MOC MYŚLENIA POZA SCHEMATAMI

Otwórz się na wiedzę, która prze-
wartościuje Twoje życie! Odważ się zajrzeć
w głąb umysłów, w których powstały idee do dziś
kształtujące naszą rzeczywistość. Odkryj sekret powstawania
niezwykłych koncepcji, śmiałych planów i rewolucyjnych strategii.

Ta książka pozwoli Ci prześledzić sposób myślenia Zygmunta Freuda i zdobyć umie-
jętność przeprowadzania skomplikowanych analiz oraz wyciągania nieszablono-
wych wniosków na podstawie pozornie nieistotnych detali. Pokaże Ci też, jakie
metody stosował Leonardo da Vinci do stymulowania swojej wyobraźni i popra-
wiania pamięci. Natomiast dzięki Nikoli Tesli nauczysz się rozwijać umiejętność
wizualizacji, by tak jak on w pełni wykorzystywać potencjał swojego umysłu.

Istotą serii książek „Strategie geniuszy” jest ukazanie, jak narzędzia proponowane
przez NLP mogą być zastosowane do analizy sylwetek ważnych postaci historycz-
nych i literackich w celu pielęgnowania Twojej kreatywności oraz doskonalenia
umiejętności rozwiązywania problemów. Dzięki programowaniu neurolingwistycz-
nemu nauczysz się uaktywniać własne pokłady genialności i wykorzystywać je
w sferze osobistej oraz zawodowej.

ROBERT B. DILTS jest jednym z najbardziej znanych i wciąż tworzących tre-
nerów programowania neurolingwistycznego (NLP). Jego osobisty wkład w rozwój
tej dziedziny obejmuje wiele podstawowych technik odnoszących się do strategii
poznawczych i zmiany przekonań, oraz modelowania zachowań, strategii działań,
uczenia się oraz komunikacji. Do stworzonych przez niego technik i modeli należą
integracja skonfliktowanych przekonań, oraz wzorce zręcznego języka i poziomów
neurologicznych.

Bohaterami pozostałych tomów serii są: Arystoteles, Sherlock Holmes, Walt Disney,
Wolfgang Amadeusz Mozart, Albert Einstein — i wiele innych osób, których dzia-
łania wywarły ważny wpływ na kształt współczesnego świata.

OSOBOWOŚĆ ODNOWA

(w katalogu: 8611)



Księgarnia Internetowa:
<http://sensus.pl>



Zamówienia telefoniczne:
0 801 339900
0 601 339900

sensus

Sprawdź najnowsze promocje:
• <http://sensus.pl/promocje>
Książki nabywanej cenniej:
• <http://sensus.pl/bestsellery>
Zamów informacje o nowościach:
• <http://sensus.pl/nawosci>

Helikon SA
ul. Kościuszki 1c, 44-100 Gliwice
tel.: 32 230 98 62
e-mail: sensus@helikon.pl
<http://www.sensus.pl>

Cena 49,00 zł

ISBN 978-83-246-3639-6



9 788324 636396